

**Sygn. akt II Ca 781/13**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2013r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Urszula Kubowska-Pieniążek Sędzia SO Wojciech Wójcik

Sędzia SR del. Krzysztof Kremis (spr.)

Protokolant: Elżbieta Biała

po rozpoznaniu w dniu 27 sierpnia 2013r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. O.

przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Wołowie

z dnia 21 marca 2013r.

sygn. akt VI C 16/13

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej 60 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej oddalił powództwo A. O. przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w W. i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2.400 zł kosztów zastępstwa procesowego.

Powód żądał zasądzenia na jego rzecz 40.000 zł zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, polegające na przetrzymywaniu go w warunkach urągających godności, przede wszystkim poprzez osadzenie w przeludnionych, dusznych i śmierdzących celach, zaopatrzonych wyłącznie w zimną wodę. A. O. argumentował również, że środki czystości dostarczane były osadzonemu wyłącznie latem.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód był wielokrotnie skazywany prawomocnymi wyrokami, w związku z czym przebywał w licznych Zakładach Karnych i Aresztach Śledczych, w tym trzykrotnie w Zakładzie Karnym w W., po raz ostatni w okresie od 1 lutego 2006 r. do 14 marca 2007 r. Podczas pobytu w pozwanej jednostce Skarbu Państwa powód osadzony był w dziewięciu różnych oddziałach, w trzynastu celach przeznaczonych dla pięciu skazanych. Powierzchnia cel tych wynosiła od 15 m<sup>2</sup> do 16,65 m<sup>2</sup>. W okresie pobytu pozwanego w Zakładzie Karnym w W. występowało okresowe przeludnienie, zaś powód przetrzymywany był w celach, w których powierzchnia na jednego osadzonego wynosiła mniej niż 3 m<sup>2</sup>. Zakład Karny systematycznie zmniejszał jednak przeludnienie, m. in. ograniczając transporty

osadzonych do tej jednostki. Decyzja o przeludnieniu nie została uchylona przez Sędziego Penitencjarnego, ponieważ nie zaszły okoliczności wskazane w art. 7 k. k. w.

Cele, w których przebywał powód były prawidłowo wyposażone w sprzęt kwaterunkowy, kącik sanitarny z toaletą i dostępem do bieżącej zimnej wody. W części, cel zagwarantowany był także dostęp do wody ciepłej. Skazanym zagwarantowano możliwość kąpieli raz w tygodniu, zaś skazanym zatrudnionym codziennie. Cele w pozwanej jednostce mają dostęp do światła dziennego, oświetlenia elektrycznego i wentylacji, która podlega kontroli kominiarskiej dwa razy do roku. Skazani mają przy tym możliwość wietrzenia cel, poprzez otwieranie okna. Osadzeni korzystają z odzieży o obuwiu wydawanego przez Zakład Karny. W Zakładzie, zgodnie z harmonogramem, przeprowadzane są prace remontowe. W celach skazani mają możliwość korzystania ze sprzętu RTV i więziennego radiowęzła. Porządek w celach utrzymują sami osadzeni. W tym celu otrzymują oni środki chemiczne, które nabywać mogą także w kantynie.

Skazani mają możliwość opuszczania cel, mogą wychodzić na godzinny spacer, korzystać z biblioteki, uczestniczyć w zajęciach kulturalno-oświatowych, kołach zainteresowań, zajęciach sportowych i praktykach religijnych. Zagwarantowano im również możliwość odbioru paczek spoza Zakładu. W pozwanej jednostce funkcjonuje opieka lekarska i pielęgnarska, w tym kardiologiczna, okulistyczna, psychiatryczna i dermatologiczna, gwarantująca wykonanie podstawowych zabiegów. Skazani mają ponadto możliwość podejmowania płatnej i niepłatnej pracy, także dla podmiotów zewnętrznych, poza Zakładem.

Podczas pobytu w Zakładzie Karnym w W. powód codziennie korzystał z możliwości odbycia spaceru, uczęszczał biblioteki i uczestniczył w spotkaniach wyznaniowych. A. O. korzystał także z łaźni, otrzymywał środki czystości, robił zakupy w kantynie zakładowej. Nie odmawiano mu dostępu do opieki medycznej. W czasie pobytu w Zakładzie Karnym w W. powód był zatrudniony przez sześć miesięcy w pralni i przez cztery miesiące jako stolarz, za wynagrodzeniem 400 zł miesięcznie. W trakcie pobytu A. O. nie zgłaszał pisemnych skarg na przeludnienie w celach i co do warunków bytowych. Powód był karany dyscyplinarnie.

A. O. ma 44 lata. Z zawodu jest cieślą. Ma jedno dziecko w wieku 19 lat i jest kawalerem. Majątku nie ma, nie pracuje i nie osiąga dochodów.

.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. W ocenie Sądu pierwszej instancji bowiem za uzasadniony uznać należało podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia. Zgodnie bowiem z art. 442<sup>1</sup> § 1 k. c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zważywszy zatem, że powód opuścił pozwaną jednostkę Skarbu Państwa w dniu 14 marca 2007 r., trzyletni okres przedawnienia minął, albowiem pozew wytoczony został 6 listopada 2011 r.

Niezależnie od kwestii przedawnienia Sąd Rejonowy wskazał, że ujawnione w toku postępowania okoliczności faktyczne nie pozwalały na uwzględnienie zgłoszonej pretensji. Skarb Państwa wykazał bowiem, że osadzenie pozwanego w przeludnionych celach było zgodne z obowiązującymi wówczas przepisami. Zezwalał na to bowiem, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, art. 110 § 2b k. k. w. Sąd Rejonowy podzielił przy tym pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 października 2007 r. (II CSK 269/07) gdzie stwierdzono, że samo osadzenie w przeludnionej celi nie stanowi wystarczającej podstawy dla zasądzenia zadośćuczynienia. Osoba pozbawiona wolności musi bowiem liczyć się z ograniczeniami i dolegliwościami wynikającymi z faktu odizolowania w związku z wykonywaną karą.

W ocenie Sądu Rejonowego strona pozwana wykazała, że jej działanie w okresie osadzenia powoda w Zakładzie Karnym w W. było zgodne z prawem, zaś sytuacja w jednostce odpowiadała (z wyjątkiem przeludnienia)

obowiązującym wówczas regulacjom. Stąd też Sąd pierwszej instancji nie dopatrył się w działaniu Skarbu Państwa bezprawności, stanowiącej wymóg przyznania zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. .

Jako nieprzydatne dla oceny stanowiska powoda uznał Sąd Rejonowy zeznania świadka M. P., albowiem nie przybywał on w jednej celi z powodem, wobec czego nie mógł mieć wiedzy o warunkach tam panujących. Ponadto świadek ten osadzony był w Zakładzie Karnym w W.w latach 2007-2008, zaś powód opuścił tę jednostkę w marcu 2007 r. M. P.podał również, że z powodem nie spotykał się na spacerach i nie rozmawiał z nim. Zeznania świadka R. C., przesłuchanie powoda oraz protokoły wizytacji dowodzą natomiast, że cela powoda była kompletna i prawidłowo wyposażona. Za utrzymanie czystości w pomieszczeniach odpowiadali natomiast sami skazani, którzy środki czystości otrzymywali z Zakładu. Skazanym zapewniano przy tym opiekę medyczną, dostęp do zajęć kulturalnych i sportowych oraz możliwość świadczenia pracy. Powód korzystał z opieki lekarskiej, której nigdy mu nie odmówiono. Nie zgłaszał przy tym pisemnych skarg odnośnie do warunków bytowych i sanitarnych, zaś fakt składania skarg ustnych nie został potwierdzony w materiale dowodowym. A. O.korzystał z kąpeli w łaźni, biblioteki, brał udział w zajęciach kulturalnych i spotkaniach religijnych. Codziennie miał możliwość opuszczenia celi i odbycia spaceru.

W ocenie Sądu Rejonowego, niedogodności, jakie podnosił w pozwie A. O. miały związek z długotrwałą izolacją, będącą konsekwencją poważnych przestępstw, za jakie powód został skazany. W toku przesłuchania A. O. nie był natomiast w stanie wskazać, w jaki sposób pobyt w Zakładzie Karnym wpłynął na jego zdrowie psychiczne. Jednoznacznie podał przy tym, że jego zdrowie fizyczne nie pogorszyło się wskutek osadzenia, wobec czego po wyjściu na wolność powód nie leczył się.

Z tych też względów, niezależnie od kwestii przedawnienia zgłoszonego roszczenia, Sąd Rejonowy stwierdził brak przesłanek bezprawnego działania strony pozwanej.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k. p. c. w zw. z § 6 pkt 5 i § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., nr 490).

Apelację od wyroku z dnia 21 marca 2013 r. wywiódł pozwany, który zaskarżył orzeczenie to w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez orzeczenie zgodne z żądaniem pozwu. Kwestionowanemu rozstrzygnięciu A. O. zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu nieprawdziwej wersji strony pozwanej, co do warunków panujących w Zakładzie Karnym, przede wszystkim w zakresie należytej wentylacji cel;
- naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez nieprzesłuchanie wnioskowanego przez powoda świadka D. P.;
- naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez uniemożliwienie pozwanemu zadawania pytań świadkowi R. C.;
- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że pozwany miał dostęp do łaźni, podczas gdy z zeznań świadka M. P. wynika, że wpuszczano tam jednorazowo więcej zbyt wielu osadzonych, co było przyczyną bójk;
- naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez uznanie za uzasadniony zarzutu przedawnienia w sytuacji, gdy do przedawnienia dojść mogło dopiero po 10 latach;
- naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez nieuwzględnienie tego, że powód jest osobą zakażoną wirusem HIV oraz żółtaczką typu „C”, w związku z czym powinien mieć on stały dostęp do ciepłej wody i nie powinien przebywać w przeludnionych celach;
- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że pozwany przebywał w trzynastu celach, podczas gdy osadzony był faktycznie w siedmiu celach.

W odpowiedzi na apelację Skarb Państwa wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm.

W uzasadnieniu wskazano, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i zasadnie uwzględnił zarzut przedawnienia. Warunki, w jakich przebywał skazany, były przy tym właściwe, wobec czego brak jest podstaw do przyjęcia, by doszło do działania bezprawnego, skutkującego naruszeniem dóbr osobistych A. O.. Okresowe osadzenie w warunkach przeludnienia nie jest natomiast, zdaniem strony pozwanej, wystarczającą przesłanką dla przyznania pozwanemu zadośćuczynienia. Strona pozwana zaprzeczyła, by wyrządziła powodowi jakąkolwiek szkodę w trakcie jego pobytu w Zakładzie Karnym w W.. Warunki stworzone osadzonym odpowiadały bowiem obowiązującym wówczas przepisom, które m. in. nie obowiązywały pozwanego do zapewnienia ciepłej wody w celach mieszkalnych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela zarówno poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, jak i przedstawioną na ich podstawie argumentację prawną.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że brak jest podstaw do odmiennej niż zaprezentowana przez Sąd pierwszej instancji oceny zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez A. O.roszczenia. Zgodnie bowiem z art. 442<sup>1</sup> § 1 k. c, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Powód bezsprzecznie opuścił natomiast pozwaną jednostkę Skarbu Państwa (Zakład Karny w W.) w dniu 14 marca 2007 r. (co wynika jasno z informacji na k. 52). Najpóźniej w tym dniu zatem ustać musiało więc ewentualne bezprawne działanie strony pozwanej, które - zdaniem A. O.- skutkowało naruszeniem jego dóbr osobistych. Powód, rzecz jasna, musiał mieć już wówczas świadomość tego, jaka jednostka odpowiada względem niego za rzekome uchybienia przy wykonywaniu kary pozbawienia wolności. Wiedział bowiem

niewątpliwie w jakim zakładzie karnym przebywał. Tym samym trzyletni termin przedawnienia z art. 442<sup>1</sup> § 1 k. c. minął z dniem 15 marca 2010 r. Pozew w sprawie złożono natomiast w administracji Zakładu Karnego w K. w dniu 6 listopada 2011 r. Powód nie przerwał zatem biegu przedawnienia.

Nie ma natomiast jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że roszczenia powoda względem strony pozwanej przedawniają się po dziesięciu latach (jak wywodzi skarżący) lub też w innym terminie. Ochrona dóbr osobistych podlega bowiem reżimowi odpowiedzialności de-liktovej. Przedawnienie roszczeń wynikających z czynów niedozwolonych reguluje natomiast właśnie powołany już art. 442<sup>1</sup> § 1 k. c. Ewentualna odpowiedzialność Skarbu Państwa nie ma przy tym źródła w zbrodni czy też występku.

Stąd też zasadnie Sąd Rejonowy uznał zarzut przedawnienia za uzasadniony.

W konsekwencji także pozostałe argumenty apelacji nie mogły wpłynąć na zmianę czy też uchylenie zaskarżonego orzeczenia.

Wskazać należy jednak, że Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do przyjęcia, by, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, stronie pozwanej można było zarzucić działanie bezprawne względem powoda.

Fakt okresowego przeludnienia cel w pozwanej jednostce pozostawał poza sporem. Oczywistą konsekwencją takiego stanu rzeczy musiały być natomiast pewne niedogodności, w tym zaduch i przykry zapach panujący w pomieszczeniach dla skazanych. O fakcie zgrupowania osadzonych z przekroczeniem zasady wynikającej z art. 110 § 2 k. k. w. informowany był jednak Sędzia Penitencjarny, który w sprawozdaniach swych nie zwrócił jednak władzom Zakładu Karnego w W. uwagi na bezpodstawność takich działań i nie podważył tej decyzji. Obowiązujący w okresie osadzenia powoda w Zakładzie Karnym w W. art. 248 § 1 k. k. w. stanowił natomiast, że w szczególnie uzasadnionych wypadkach

dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego mógł umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m<sup>2</sup>. O takim umieszczeniu należało bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego.

Stąd też, w ocenie Sądu Okręgowego, stronie pozwanej nie sposób przypisać cechy bezprawności. Podkreślić należy przy tym, że - jak wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 sierpnia 2012 r., sygn. I ACa 577/12 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 marca 2012 r., sygn. I ACa 180/12) - samo osadzenie w przeludnionej celi nie stanowi wystarczającej podstawy dla zasądzenia zadośćuczynienia.

Podnieść należy natomiast, że zeznania świadka R. C. i zgromadzone w aktach sprawy sprawozdania Sędziego Penitencjarnego z wizytacji w pozwanej jednostce wskazują na bardzo dobre a nawet wzorowe zorganizowanie placówki, zapewniające odpowiednie, wedle ówczesnych możliwości, warunki bytowe osobom pozbawionym wolności. W Zakładzie Karnym w W. osadzeni (w tym powód) przebywali bowiem w celach kompletnie i prawidłowo wyposażonych. Za utrzymanie czystości w pomieszczeniach odpowiadali sami skazani, którzy środki czystości otrzymywali z Zakładu. Skazanym zapewniało przy tym opiekę medyczną, dostęp do zajęć kulturalnych i sportowych oraz możliwość świadczenia pracy. Powód przyznał zresztą, że nie odmawiano mu opieki lekarskiej. A. O. potwierdził również, że korzystał z kąpeli w łaźni, biblioteki, brał w spotkaniach religijnych i pracował (również odpłatnie). Świadek M. P. zeznał natomiast, że powód korzystał z możliwości odbywania spaceru.

Zdaniem Sądu Okręgowego zatem dolegliwości, jakie towarzyszyły odbywaniu kary przez powoda w pozwanej jednostce Skarbu Państwa uznać należy za typowe następstwa skazania i związanej z tym izolacji. Nie sposób podzielić więc argumentacji skarżącego, jakoby Sąd Rejonowy dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na przyjęciu nieprawdziwej wersji strony pozwanej, co do warunków panujących w Zakładzie Karnym w

W.. Powód sam przyznał zresztą w toku przesłuchania, że jest osobą bardzo roszczeniową i w trakcie pobytu w więzieniu często karany był dyscyplinarnie, zresztą bez rezultatu. Tym bardziej trudno w tej sytuacji uznać, by jego relacja o warunkach panujących w pozwanej jednostce mogła być oceniona jako obiektywna i miarodajna.

Na ocenę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w żadnym razie nie wpływają także pozostałe zarzuty apelacji.

Bez znaczenia jest bowiem fakt, iż - zdaniem skarżącego - Sąd Rejonowy błędnie ustalił, że przebywał on w trzynastu celach, podczas gdy osadzony był faktycznie w siedmiu celach. Sąd pierwszej instancji wskazał w uzasadnieniu wyroku, że A. O. był osadzony w dziewięciu oddziałach i trzynastu celach mieszkalnych. Niezależnie jednak od tego w ilu oddziałach i w ilu celach powód przebywał, dla istoty sprawy znaczenie mają wyłącznie warunki bytowe, jakie mu wówczas zapewniono. Te zaś, jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie odbiegały od ustalonych przepisami, a wręcz przekraczały pewne normy na korzyść osadzonych. Powód nie wykazał natomiast w żaden sposób, by fakt, iż jest on osobą zakażoną wirusem HIV oraz żółtaczką typu „C” skutkowało - z medycznego punktu widzenia - koniecznością zapewnienia mu stałego dostępu do ciepłej wody. A. O. nie dowiódł również, by z tego względu nie mógł on przebywać w przeludnionych celach. Powód sam przyznał zresztą, że pobyt w Zakładzie Karnym w W. nie wywołał istotnych skutków dla jego zdrowia psychicznego.

W ocenie skarżącego, Sąd Rejonowy błędnie ustalił, że powód miał dostęp do łaźni. Zdaniem skarżącego bowiem, z zeznań świadka M. P. wynika, że wpuszczano tam jednorazowo zbyt wielu osadzonych, co było przyczyną bójek. Świadek ten zeznał natomiast wprawdzie, że do łaźni istotnie wpuszczano więcej osadzonych niż było tam natrysków (co, jak się wydaje, stanowiło oczywistą konsekwencję przeludnienia Zakładu), nie wspomniał natomiast nic o ewentualnych bójkach towarzyszących kąpielom. O incydentach tych relacjonował wyłącznie powód.

Co się zaś tyczy zarzutu nieuczestniczenia powoda w posiedzeniu, podczas którego przesłuchiwany był świadek R. C., to przepisy ustawy dopuszczają możliwość rozpoznania sprawy pod nieobecność stron. Nie było natomiast przeszkód by powód, zawiadomiony o wyznaczonej rozprawie, pytania do świadka przedstawił Sądowi na piśmie.

Słusznie wskazuje natomiast apelujący, że Sąd Rejonowy naruszył prawo procesowe nieprzesłuchując wnioskowanego przez powoda świadka D. P.. Sąd dowód z zeznań osoby tej bowiem dopuścił, następnie jednak czynności przesłuchania zaniechał z uwagi na zwrot odezwy wykonywanej przez Sąd Rejonowy w Żaganiu. Jak wynika natomiast z protokołu posiedzenia z dnia 8 października 2012 r. (k. 412) i korespondencji kierowanej do świadka (k. 410 i 411) wezwanie dla D. P. kierowano zawsze na ten sam adres, przy czym po raz pierwszy nie zostało ono doręczone z adnotacją „nie ma takiego adresu”, zaś po raz drugi przesyłkę dwukrotnie awizowano bez jakiegokolwiek wzmianki.

Sąd Rejonowy winien był zatem w pierwszej kolejności ustalić, czy adres świadka był prawidłowy i dopiero w przypadku uzasadnionych wątpliwości, po uprzednim, bezskutecznym zobowiązaniu powoda do wskazania właściwego adresu, zaszyby podstawy do oddalenia omawianego wniosku dowodowego.

Omawiane uchybienie jednak, z uwagi na przedawnienie ewentualnych roszczeń powoda, nie mogło mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Reasumując, Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do przypisania stronie pozwanej bezprawności w jej działaniu względem powoda w okresie, gdy A. O. osadzony był w Zakładzie Karnym w W.. Bezprawność jest natomiast, w myśl art. 24 § 1 k. c, warunkiem koniecznym dla powstania roszczenia o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych. Niezależnie stwierdzić należało przedawnienie ewentualnych roszczeń powoda z tego tytułu.

Z tych też względów, na podstawie art. 385 k. p. c, orzeczono jak w punkcie pierwszym wyroku.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k. p. c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 25 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1349 ze m.).